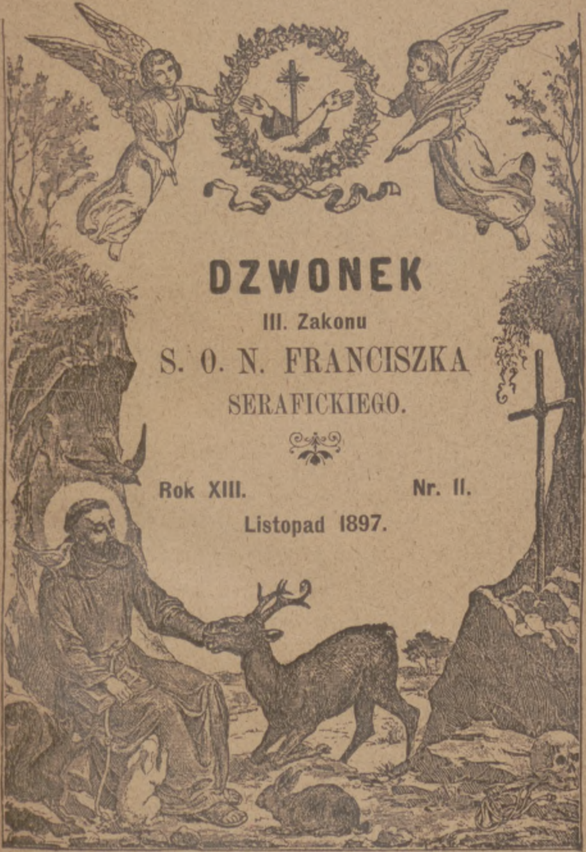


DZWONEK

III. Zakonu

S. O. N. FRANCISZKA

SERAFICKIEGO.

Rok XIII. Nr. 11.

Listopad 1897.

Cena egzemplarza 3 centy (6 fenigów).

DZWONEK

wychodzi w zeszytach *miesięcznych* pod redakcyą *O. Norberta Golichowskiego,* Zak. OO. Bernardynów, w Krakowie na Stradomiu.

Prenumerata całoroczna wraz z przesyłką pocztową wynosi:

W Austryi . . . . 36 centów.
W Królestwie Polskiem i w Rosyi 72 kopiejek.
We W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech 96 fenigów.
We Francyi . . . . 1 frank 50 ctm.
W Ameryce . . . . $^1/_2$ dolara.

We Wielkiem Ks. Poznańskiem, na Szląsku, Prusiech i Niemczech biorący co najmniej 5 egzemplarzy „Dzwonka“, płaci za każdy tylko 72 fenigów (wraz z przesyłką pocztową).

SPIS RZECZY:

MODLITWA.

Daj prosimy Cię Panie, ludowi Twemu uniknąć wszelkiej szatańskiej zarazy, aby z czystym umysłem szedł zawsze za Tobą, jedynym Bogiem. Przez Pana naszego... Amen.

Bł. Salomea

Święto 17 listopada.

Salomea, córka Leszka V także Białym zwanego, i błogostawionej Grzymisławy, księżniczki ruskiej, urodziła się w Krakowie koło r. 1200. Matka jej nabożna prawdziwa katoliczka, pełna cnót, musiała ją wcześnie oddać na dwór króla węgierskiego Andrzeja II., gdyż według ówczesnego zwyczaju zaręczoną została z sześcioletnim synem tego króla, księciem Kolomanem. Tam odebrała wychowanie, jakiego wymagało jej przyszłe stanowisko. Bóg zaś wcześnie obudził w jej sercu uczucie bojaźni i miłości ku sobie. Młodziuchna Salomea temi cnotami się kierując, w nich się ćwicząc rosła na podziw i przybranych rodziców, jakoteż wszystkich dworzan. Każdy podziwiał nie tyle wdzięki jej urody, ile słodycz jej usposobienia, pilność w naukach, zamiłowanie do pobożności. Z miłością ku Bogu rosło miłosierdzie dla bliźnich, a zwłaszcza z biedą walczących. Aczkolwiek wiedziała, że ma być żoną Kolomana, mimo to poślubiła P. Bogu dziewictwo. W dniu ślubu małżeńskiego o trzy lata młodsza, skłoniła swego 16 letniego męża do zachowania

czystości na wzór Maryi P. i świętego Józefa.

Dwanaście lat wspólnego pożycia były czystą ofiarą ich ciała złożoną na ofiarę Bogu. Salomea, aby w niczem nie nadwyrężyła dziewiczej swej duszy, często polecała się Bogu, o ile tylko mogła usuwała się od towarzystwa mężczyzn, na ciele podwójną nosząc włosiennicę, oddawała się modlitwom i postom. Sen nocny przerywała i długie godziny poświęcała modłom. Często nad ranem znajdowały ją panny dworskie w kaplicy, na ziemi leżącą. Do tego sposobu umartwiania się natchnął ją duch tercyarski. Przykład zaś jej pociągnął i inne wysokiego rodu panie, że wyrzekały się wystawnego ubioru i zabaw, a raczej oddawały się pobożności i uczynkom miłosiernym. Mąż Salomei zostawszy królem Halickim ciągle był prześladowany od innych książąt ruskich Mścisława a potem Daniela. Po dwakroć z państwa wygnany, po dwakroć przy pomocy ojca swojego na tron halicki wracał. Nareszcie umarł r. 1225 w wojnie z Tatarami. Losy przeciwne jakich doznawał jej mąż wpłynęły bardziej na nią, aby zupełnie oddała się Bogu. Zostawszy wdową, jedną część majątku rozdawała między zubożałych przez napady tatarskie,

drugą część dochodów obróciła na odnowienie świątyń przez tatarów zniszczonych, jakoteż na budowę klasztorów dla OO. Franciszkanów i Klarysek. Lat piętnaście prawie upłynęło na takich sprawach świętych, nareszcie r. 1240 zapukała do furty klasztornej w Zawichoście prosząc, aby była przyjętą na zakonnicę. Trzeba zaś wiedzieć, że jej pobożna matka Grzymisława owdowiawszy, w tymże klasztorze również już od 24 lat służyła Bogu. Błogosławiony Biskup krakowski Prandota przyoblekł Salomeę w habit zakonny. Tak więc matka i córka w jednym i tym samym klasztorze ku czci św. Franciszka chwałę przynosiły Bogu, a sobie na zbawienie wiekuiste zasługiwały. Jej cnotliwa matka, a zarazem starsza zakonna siostra umarła w dwa lata po wstąpieniu swej córki do tegoż Zakonu. Kiedy klasztor w Zawichoście nagabywali tatarzy, Salomea przeniosła się do Skały za Kraków, gdzie przedtem była klasztor wystawiła przy pomocy brata swojego Władysława, zwanego Wstydliwym, męża Bł. Kunegundy. W Skale została ksienią, a jaśniejąc cnotami, przyświecając zakonnym siostrom przykładem, oddała Bogu ducha r. 1268, w dzień sobotni, dnia 17 listopada. Ciało jej przeniesiono do Kra-

kowa i złożono w kaplicy kościoła OO. Franciszkanów obok popiołów jej byłego męża. Podczas pogrzebu jej bratowa, znana nam bł. Kunegunda, księżna krakowska i sandomierska, rzewne i święte zasyłała modły za spokój jej duszy. Bóg wsławił jej grób różnemi łaskami i cudami.

Gdy dyecezalne i rzymskie kanoniczne procesy orzekły o prawdziwości cudów za przyczyną Salomei przez czterysta lat od Boga przez ludzi doświadczanych wówczas Klemens papież X (1670 — 1676 który przedtem jako kardynał mieszkał w Polsce), pozwolił cześć Jej oddawać w Polsce i w całym Zakonie Franciszkańskim. Za co niech będzie Bogu w Trójcy jedynemu cześć i chwała i dziękczynienie na wieki wieków. Amen.

Myśli do rozważania na miesiąc listopad.

Szczęśliwy naród, który ma Świętych, bo za ich przyczyną Bóg odwraca klęski, spuszcza na ludzi błogosławieństwa. Polska może się chlubić bardzo wieloma Świętymi i błogosławionemi Opiekunami swojemi. W chórze tym Bł. Salomea wysokie zajmuje miejsce. Dziękujmy zatem

Bogu za wszystkich Świętych, których z naszego narodu On wybrał i przeznaczył do chwały swojej.

2. Błogosławiona Salomea żywotem swoim uczy wszystkich wiernych, a zwłaszcza tercyarzy czystości, pokory, wzgardy światem. Nie wszystkim jest dane od Boga, aby dziewictwu się poświęcili, ale wszyscy mogą młodzieńcze lata obrócić na ćwiczenie się w skromności i wstydliwości. W małżeństwie nawet godzi się zachować te cnoty. Każdy zaś powinien oceniać heroizm takich osób, które z miłości Bogu wyrzekają się przyjemności cielesnych. Biada zaś tym, którzy złożyli ślub czystości a narażają się na utratę tej anielskiej cnoty. Biada i tym, którzy czyhają na cudzą niewinność, lub grzeszne, cielesne w sobie i drugich podtrzymują uczucia lub przywiązania.

3. Bł. Salomei życie umartwione poznaliśmy. Niechże tercyarze przedewszystkiem pamiętają, że mają się wystrzegać w ubraniu i stroju wszystkiego, co zbytkowne i światowe (roz. II. §. 1. Konst. Leona XIII czyli reguła III. Zakonu). Oszczędzony grosz na wzór Bł. Salomei niech będzie obrócony na wspieranie ubogich, na potrzeby kościołów.

4. Wzgardę światem okażą tercyarze,

jeśli stanowczo usuną się od tańców, widowisk teatralnych zbyt wolnych, a także biesiad rozpustnych. (roz. II. §. 2. reguły III. Zakonu).

5. Ku czci zatem Bł. Salomei ćwiczmy się w miesiącu tym w skromności i wstydliwości. Oszczędzajmy, jak możemy pieniądz i obracajmy go na cele dobroczynne. Bóg nam to wynagrodzi. Przedsięweźmy sobie nigdy nie chodzić na publiczne tańce, do teatru, kiedy tam grają sztuki ubliżające uczuciom moralności lub wierze katolickiej. Nie uczęszczajmy też na biesiady huczne i rozpustne.

Modlitwa codzienna na miesiąc listopad do Bł. Salomei.

Boże, który czystość panieńską w małżeństwie z pogardą ziemskiego królestwa, w osobie Błogosławionej Salomei połączyłeś, daj nam prosimy, ażebyśmy za Jej przykładem czystem i pokornem Tobie sercem służąc, niewiędniejącą koronę chwały niebieskiej wysłużyć sobie zdołali. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Odpusty, które w listopadzie pozyskać można.

1. listopada w dzień WW. Świętych mogą otrzymać absolucyą jeneralną na podstawie przywileju papieskiego z dnia 7 lipca 1896 r.

12. listopada z okazyi świętego Dydaka odpust zupełny na podstawie j. w.

19. listopada. Absolucya jeneralna z powodu uroczystości św. Elżbiety królowej węgierskiej. Nadto odpust 7 lat 280 dni. Na podstawie Konstyt. Leona XIII z r. 1883.

21. listopada. Absolucya jeneralna z okazyi święta Matki Boskiej czyli ofiarowania Jej w świątyni P.
Na podstawie przywileju z r. 1896.

25. listopada Absolucya jeneralna z okazyi św. Katarzyny Panny i Męczenniczki. Na podstawie przywileju papieskiego z r. 1896.

26. listopada odpust zupełny z powodu świętego Leonarda z portu Maurycego. Na podstawie przywileju j. w.

28. listopada odpust zupełny z powodu I. Niedzieli Adwentu. Na podstawie przywileju j. w.

Odpust zupełny w jednym z dni mie-

siąca przez tercyarza dobrowolnie obranym. (Reguła III. Zakonu o odpustach rozd. I. §. 5).

Odpusty liczne i bogate za każdy obchód Drogi Krzyżowej.

Odpust zupełny z okazyi zebrania miesięcznego. (Reguła III. Zak. o odp. r. I. §. 3.

Odpust zupełny za każdą razą ilekroć odmówi się 6 Ojcze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu. (Na podstawie przywileju papieskiego z r. 1896).

Odpust zupełny za odmówienie różańca serafickiego. (Na podstawie przywilejuj. w).

Odpust 7 lat i 280 dni za każde wysłuchanie mszy świętej, za branie udziału w nabożeństwach kościelnych, za pogodzenie poważnionych, za towarzyszenie kapłanowi niosącemu N. Sakrament do chorego, za udzielenie nauki błądzącemu lub katechizmu, za jałmużnę udzieloną biednemu. (Reguła III o odp. roz. II. §. 2).

Uwaga: Każdy tercyarz, lub tercyarka powinni sobie wybrać 12 dni w roku, w których pragną dostąpić odpustu 7 lat i 280 dni. Te dnie trzeba przedłożyć O. prowincyałowi Zakonu, aby je zatwierdził (Reguła III. Zak. roz. II o odpustach cząstkowych §. 1).

Warunki do pozyskania odpustu zupełnego lub cząstkowego:

1. W dniach, kiedy udziela się *absolucya jeneralna* czy to prywatnie, czy publicznie trzeba być po spowiedzi przyjąć komunię świętą, odwiedzić kościół lub publiczną kaplicę i pomodlić się na intencyę Ojca świętego.

2. W dniach, w których przypada *odpust zupełny*, trzeba również być po spowiedzi, przystąpić do Sakramentu Ołtarza, odwiedzić kościół lub publiczną kaplicę i pomodlić się za potrzeby Kościoła.

3. W dniach, w których przypada *odpust cząstkowy*, wystarczy stan łaski, ale trzeba odwiedzić kościół, przy którym jest tercyarstwo i tam pomodlić się za potrzeby Kościoła.

4. Chcąc dostąpić odpustu zupełnego za odmówienie różańca serafickiego, lub za odmówienie 6 Ojcze nasz itd. wystarcza stan łaski, t. z. aby odmawiający te pacierze nie miał na duszy grzechu ciężkiego.

Korzystajcie bracia i siostry III Zakonu, z odpustów zupełnych i cząstkowych gorliwie, ofiarujcie je duszom czyścowym. Prawdziwe pragnienie z korzystania od-

pustów utrzyma was w czystości sumienia. Często odpusty przyczynią się do waszego uświątobliwienia, wybawią wiele dusz z czyśca. Tym sposobem pomnożycie chwałę Bożą, a sobie zapewnicie opiekę dusz, z czyśca przez was wybawionych. Nie zaniedbywajcie też, drodzy Bracia i Siostry, obchodów Drogi Krzyżowej. Wielkie i liczne odpusty są do każdorazowego obchodu przywiązane. Jeśli każdy chrześcijanin katolik, to tem bardziej tercyarze powinni gorliwie obchodzić stacye jerozolimskie, po kościołach zaprowadzone. Czas na te święte obchody obrócony bogate wyda owoce dla naszej duszy, dla zmarłych w czyścu zatrzymanych.

Chwała III Zakonu.

§ 1.

Pierwszy Założyciel.

Aby sprawiedliwie ocenić jakiś zakład konieczną jest rzeczą przypatrzyć się jego założeniu. Takie zwrócenie uwagi jest często korzystnem i otwiera szerokie pole na rozwój, postęp, i przedziwne sprawy do-

konane w ciągu wieków. Skoro mamy przedstawić chwałę Trzeciego Zakonu Serafickiego musimy się cofnąć do jego początków. Nasamprzód przychodzi się zapytać, kto jest jego Twórcą? Każdy z czytelników odpowie, że św. Franciszek Assyski jest jego założycielem. On jest Ojcem Trzeciego Zakonu tak samo jak Pierwszego i Drugiego Zakonu. Z szlachetną dumą zawsze ten szczegół podnosili tercyarze. Ten pewnik stanowi chwałę i chlubę tercyarstwa. Tercyarstwo jest poniekąd wynikiem i latoroślą ze serca Serafina z Assyżu, jest wylaniem jego miłości i poświęcenia się dla Boga i dla braci. Nie przesadzimy, gdy powiemy, iż tercyarstwo ma jeszcze wznioślejsze źródło, że może uważać za swego Twórcę samego Jezusa Chrystusa. Co za szczęście, co za chwała spotyka tercyarstwo z uwagi na to pochodzenie! [1]).

Twierdzenie to nasze uzasadniamy następującą uwagą: Apostoł święty Paweł nam mówi, że wszystko opiera się na Panu naszym Jezusie Chrystusie, otóż z wdzięcznością każda dusza związana z Trzecim Zakonem przypomina sobie, że

[1]) Le tiers Ordre I rocznik str. 18.

rodzina duchowna, do której ona należy, nie jest ludzką instytucyą, ale ma swój początek i źródło pierwsze w samem Sercu Jezusa Chrystusa.

Prawdą jest, że Boski Mistrz nie chciał być sam jeden tego dzieła twórcą, ale powierzył je przez swoje natchnienia potężne swemu słudze i przyjacielowi św. Franciszkowi. Jego to On wziął za swoje narzędzie. Święty zaś Franciszek odpowiedział wezwaniu i natchnieniu swojego Boskiego Mistrza.

Zaprzeczyć tę prawdę, znaczyłoby uchybić w części Trzeciemu Zakonowi i jego chwale. Tercyarstwo nie jest ludzkiem wynalazkiem, nie jest jedynie dziełem św. Franciszka, ale jest zarazem dziełem samego Jezusa Chrystusa [1]). Przypomnijmy też sobie, że św. Ojciec Franciszek w początkach życia swojego pokutniczego naprawił trzy kościoły. Św. Bonawentura, któremu nikt nie odmówi daru rozumu w tajemnicach Bożych, zapewnia nas, że te trzy kościoły i trzy rozkazy dane św. Franciszkowi do naprawy trzech kościołów, były proroczą figurą trzech Zakonów, które miał On założyć.

---

[1]) Tamże.

Jezus Chrystus zatem był pierwszym, który św. Franciszka natchnął, pobudził do założenia Zakonu męskiego, czyli braci mniejszych, Zakonu żeńskiego, (Zakonu II. czyli Klarysek) i do założenia Zakonu, składającego się z mężczyzn i niewiast na świecie mieszkających, czyli Zakonu Trzeciego.

Zauważmy też, ku chwale tercyarstwa, że Jezus Chrystus św. Franciszka natchnął do założenia tercyarstwa w tym samym celu, w jakim Go był natchnął do założenia Pierwszego i Drugiego Zakonu. Celem tym była naprawa Kościoła. Zadanie to wielkie i szczytne, a w tem zadaniu leży i chwała Trzeciego Zakonu. Zakon Trzeci miał zająć wybitną placówkę w kościele katolickim, miał w ciągu wieków działać, modlić się, walczyć i wydawać Świętych tak samo jak Zakon Pierwszy i Drugi.

Z tych to uwag płynie, że Zakon Trzeci nie jest dziełem ludzkiem. Bóg może jeśli chce, a chce zawsze w zakładaniu Zakonów religijnych, używać ludzi do swojej pracy. Jakiekolwiek atoli są w tej mierze działania ludzkie, Bóg zatrzymuje dla swych przedsięwzięć charakter osobliwszy, niczem zatrzeć się nie dający, który zmusza obojętnych lub nawet wro-

gów do uznania w tych przedsięwzięciach palca Bożego. Taki to palec Boży wyciśnięty jest na dziele Trzeciego Zakonu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bogactwa duchowne III Zakonu.

Wiadomą jest rzeczą wszystkim tercyarzom, że Ojciec św. Leon XIII wydał brewe, mocą którego przywraca tercyarstwu bogaty skarbiec odpustów, który byli utracili wskutek nowej konstytucyi wydanej r. 1883.

Wypada, aby tercyarze wiedzieli o tym skarbie odpustów jaki im ongi Stolica św. udzieliła lub go ścieśniła.

1. Tercyarze św. Franciszka mogli korzystać z wszystkich łask, przywilejów, odpustów nadanych przez Papieży Braciom mniejszym, Klaryskom i innym Zakonom, jako Serwitom, Trynitarzom, Jezuitom, Teatynom itd. i ich tercyarzom, jakoteż arcybractwu paska św. Franciszka.

2. Nadto tercyarzom wolno było korzystać z łask i duchownych dobrodziejsw i odpustów udzielonych Benedyktynom,

Kartuzom, Premonstratenzom, Kamedułom, Trapistom itd.

3. Kilku papieży, a zwłaszcza Innocenty XII bullą 16 grudnia 1695, zatwierdzoną przez Benedykta XIII 10 grudnia 1725 pozwoliło tercyarzom na korzystanie z przywilejów duchownych i odpustów osobistych i lokalnych, udzielonych członkom I i II Zakonu.

4. Wprawdzie Benedykt XIV bullą z r. 1725 zmodyfikował i 1 marca r. 1751, zniósł dawne odpusty i przywileje, a nadał nowe, ale następcy Benedykta XIV przywrócili ważność bulli z r. 1725, np. Pius VII. 10 lutego 1818, Pius IX, 7 lipca 1848, 11 marca 1851.

5. Roku 1883 Ojciec św. Leon XIII wydając nową regułę i konstytucyę dla tercyarzy zmniejszył skarb odpustów dla tercyarzy. Stąd według tej konstytucyi tercyarze nie mogli mieć innych odpustów i przywilejów, jak tylko te, które w konstytucyi zostały wyrażone; — nie mogli korzystać z przywilejów dawniej udzielonych.

6. Autorowie poważni zaczęli nad tem pracować, aby tercyarzom przywrócono dawne łaski polegające na komunikacyi. Płynęły też odpowiedzi od św. Kongregacyi odpustów, która to Kongregacya

stanowczo obstawała, że tercyarze nie mogą innych mieć odpusów, tylko te, które w konstytucyi z r. 1883 są wyrażone.

7. Nie możemy ukryć bolu, jakiego doznali zakonnicy, zakonnice, a zarazem tercyarze z powodu umniejszenia dawnego skarbca odpustów i przywilejów. Aleć Ojciec św. Leon XIII, Miłośnik tercyarzy zaczął powoli ustępstwa różne robić, tak że 31 stycznia 1893 r. pozwolił korzystać tercyarzom izolowanym (t. j. nie należącym do kongregacyi) i wszystkim tercyarzom korzystać z odpustów nawet po kościołach parafialnych. Upłynęło lat trzy z górą wśród pukania do Stolicy świętej, aby raczyła tercyarzom przywrócić dawne łaski i przywileje. I oto 7 lipca 1896 r. Ojciec święty kazał wydać brewe, mocą którego tercyarze za życia i po śmierci mogą korzystać z łask, odpustów i przywilejów udzielonych I i II Zakonowi przy dopełnieniu potrzebnych warunków.

8. Wprawdzie powyższa łaska udzielona jest tylko na pięć lat (a więc do 1901 r.) ale i za ten szczególny dowod przychylności i życzliwości ojcowskiej Stolicy świętej należy się od tercyarzy Bogu złożyć dzięki.

Zwracamy też uwagę, że indult z 7 lip-

ca 1896 przywraca tercyarzom świeckim komunikacyę odpustów, które wprost były udzielone I i II Zakonowi, nie zaś dawne komunikacye z innymi Zakonami i ichże tercyarstwem, nie przywraca też komunikacyi z Trzecim Zakonom klauzurowym.

Wystrzegać się zatem należy używania dawnych książek t. z. Przewodników Trzeciego Zakonu wydawanych przed r. 1883. Tam bowiem wykazywano różne odpusty, lecz bliższego określenia, czy one wprost były udzielone Zakonowi naszemu, czyli pochodzą z tak zwanej komunikacyi z innymi Zakonami.

10. Podajemy zatem spis odpustów pewnych, z których tercyarze mogą korzystać.

1. Za każdym razem, ilekroć tercyarz, lub tercyarka, w któremkolwiekbądź miejscu, odmówi sześć Ojcze nasz, tyleż Zdrowaś i tyleż Chwała Ojcu, według intencyi Ojca świętego, zyskuje odpusty, które nadane są stacyom w Rzymie, Jerozolimie, Kompostelli i Porcyunkuli. Odpusty te można ofiarować duszom czyścowym.

Do pozyskania tych odpustów nie wymaga się spowiedzi lub Komunii, wystarcza stan łaski.

2. Odpust zupełny. Ilekroć odmówi się koronkę Franciszkańską ku czci siedm

radości N. Maryi Panny t. z. 7 Ojcze nasz i 72 Zdrowaś Marya, dodając 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś na intencyę Ojca świętego. Odpust ten można ofiarować duszom czyścowym. Do pozyskania odpustu tego wystarcza stan łaski. Nie potrzeba też aby koronka ta była poświęcona.

3. Kto odmówi psalm 197 „Exaudiat“ po łacinie lub po polsku z wierszykiem i modlitwą po św. Komunii dostąpić może odpustów zupełnych i cząstkowych udzielonych wszystkim całego świata kościołom i bazylikom.

Kto zaś nie umie czytać może ten odpust pozyskać odmawiając wedle intencyi Ojca świętego trzy Ojcze nasz i tyleż Zdrowaś Marya.

Nie wymaga się aby ów psalm lub też trzy pacierze były w kościele odmawiane.

4. Absolucyi jeneralnej, połączonej z odpustem zupełnym mogą dostąpić tercyarze w następujących dniach:

Czcionkami odmiennemi drukowane dnie wykazują t. z. komunikacye łask z I i II Zakonem, co do absolucyi jeneralnej udzielić się mogącej. Zwykłemi czcionkami wykazane dnie oznaczają odpusty wprost udzielone.

1) 8 grudnia, 2) 25 grudnia, 3) *1 stycznia*, 4) *6 stycznia*, 5) *2 lutego*, 5) 19 mar-

ca, 7) *25 marca*, 8) *w niedzielę palmową*, 9) *w poniedziałek*, 10) *we wtorek*, 11) *w środę*, 12) *w czwartek*, 13) *w piątek*, 14) *i sobotę Wielkiego Tygodnia*, 15) w Wielkanocną niedzielę, 16) w dzień *Wniebowstąpienia Pańskiego*, 17) w dzień Zielonych Świątek, 18) *na święto Przenajświętszej Trójcy*, 19) W dzień *Bożego Ciała*, 20) W dniu N. Serca P. Jezusa, 21) w dzień SS. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, 22) *2 lipca*, 23) *12 sierpnia*, 24) *15 sierpnia*, 25) 25 sierpnia, 26) *8 września*, 27) 17 września, 28) *4, 6, 13, 19 i 23. października*, 29) *1, 12 listopada*, 30) 19 listopada, 31) *21 listopada*, 32) 25 listopada.

Tych absolucyi jeneralnych może udzielić każdy kapłan spowiednik w konfesyonale w dniu oznaczonym, lub w niedzielę lub święto nakazane, przypadające wśród oktawę. Publicznie zaś może udzielać każdy dyrektor III Zakonu w dniu samym, lub niedzielnym.

5. Benedykcyi apostolskich dwa kroć do roku otrzymać można.

O III. Zakonie św. Franciszka
jako reformie socyalnej.

przez *O. Cz. B.*

(Ciąg dalszy).

Ze wszystkich stron płynął doń lud, by z ręki tego apostoła wstrzemięźliwości przyjąć *pledge*. Po trzech latach pięć milionów ludzi, rozrzuconych w Irlandyi, Szkocyi i Anglii należało do związku trzeźwości. Czegoś podobnego nigdy świat nie oglądał; z siłą strumienia, który zerwał groblę, płynęło jego słowo do dusz ludzkich i dokonywało cudów. Irlandya, kraj najbardziej w ludzkiej opinii zdegradowany, stracony jak się zdawało już bezpowrotnie, za jego i pomocnych mu tercyarzy pracą dźwignął się moralnie i materyalnie. Duch Boży powiał nad Zieloną wyspą a występek pijaństwa wykorzeniony został ze szczętem. Zawzięty wróg katolicyzmu a słynny pastor protestancki dr. Channing ugiął czoła przed tym zakonnikiem. „Za sprawą tego męża — tak rzekł — Irlandya stara umarła, a nowa Irlandya pełna życia idzie ku przyszłości. Ojciec Mathew jest największym dobroczyńcą swej ojczyzny, a choć nie

wierzę w świętych, jegobym kanonizował".

4. Z północnych stref irlandzkich przejdźmy teraz w rozkoszne doliny Szwajcaryi. W Bernie szwajcarskiem wydał niedawno temu pewien prawdę miłujący protestant dr. Planta dzieło, w którem opisuje żywot i czyny zmarłego w 1665 roku Kapucyna O. Teodozego Florentini. Pozwolę sobie króciuchno streścić piękną osnowę książki, by nowy złożyć dowód, że duch serafick i trzech Franciszkowych Zakonów umie najtrudniejsze dzieła podejmować dla dobra społecznego.

Zaczął swą dobroczynną działalność O. Teodozy od tego, że zorganizował szkołę katolicką w Chur. Nazywała się ona „wzorową", lecz najsmutniejsze w niej panowały stosunki. Ani sił nauczycielskich, ani odpowiedniego urządzenia nie było. Trzeba było wszystko na nowo stworzyć, postarać się o nauczycieli i nauczycielki, wreszcie rodziców, którzy już do tego zakładu stracili zaufanie, zachęcić, by w niej kształcili swą dziatwę. Po dokonaniu tego dzieła zabrał się do restauracyi i urządzenia szpitala św. Krzyża, który dziś jest nietylko ozdobą miasta i pierwszorzędnym tego rodzaju instytutem, lecz zarazem prawdziwem dobrodziejstwem całej okolicy i kraju. Dopiero gdy ostatni grosz

długów, zaciągniętych na ten szpital, spłacił, oddał go O. Teodozy innym rękom w opiekę. Wkrótce potem widzimy skromnego zakonnika zajętego budową zakładu dla sierót i domu dla starców-prebendarzy. Odtąd czynność jego się zdwaja, kupuje rozmaite fabryki i urządza je w duchu chrześcijańskim, zakłada instytuty dla dziewcząt w Chur, Zizers, Rorschach i wielu innych miejscach; urządza gimnazyum z kursem filozoficznym i szkołę realno-przemysłową w Szwyc. Pomocą w dokonaniu wszystkich tych dzieł, a zarazem źródłem jego dochodów z których czerpał, były dwie odrębne kongregacye tercyarskie, przezeń utworzone. Pierwsza tak zwanych „Sióstr szkolnych z Menzingen“ dostarczała mu wybornych nauczycielek i niestrudzonych zarazem kwestarek na cele szkolne. Druga kongregacya tak zwanych: „Sióstr miłosierdzia z Ingenbohl“ znaną jest więcej pod utartą nazwą: Sióstr Krzyżaczek (Kreuzschwestern). Zakres ich działania obok własnego udoskonalenia obejmuje cały olbrzymi teren chrześcijańskiego miłosierdzia. Wszystko, co tylko zostaje w związku z uczynkami miłosierdzia tak co do ciała jak i duszy, jest przedmiotem ich troskliwości. Kierują szkołami, wychowują młodzież, posługują

ubogim, mają w swem ręku szpitale, zakłady dla sierót i t. p. W samej Szwajcaryi posiadają te Krzyżaczki tercyarki 224 zakładów przeróżnych, po za granicami macierzystego kraju mają ich 268. Nie zawadzi dodać, że dopiero przed paru laty obchodziły pierwsze pięćdziesięciolecie swego istnienia*). Pełen apostolskiego zapału O. Teodozy powołał te kongregacye do życia, a potężny duch III. Zakonu nauczył je spieszyć z ulgą ubóstwu i wszelkiej niedoli, radzić na biedy publiczne i nieść jałmużnę moralną i materyalną temu społeczeństwu, które je przyjęło w swe łono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Echa z jubileuszu tercyarskiego Leona Papieża XIII.

I.

P. Teofila Piękoś ze Szebni pisze nam, że od 21 do 30 maja b. r. w Szebniach odprawiali tercyarze tamtejsi Nowennę na intencyą Ojca świętego. Ołtarz ubrali we wieńce i kwiaty. W czasie nowenny wszyscy tercyarze odprawili spowiedź, a dnia 30 maja wspólnie przystąpili do N. Sa-

*) Jeśli O. Teodozy je założył — to jakoż datę wytłómaczyć. (Przypisek redakcyi).

kramentu Ołtarza. Tegoż samego dnia, t. j. 40 maja ksiądz wikary odprawił sumę przez tercyarzy zamówioną, na intencyę Ojca świętego, którą ciż sami tercyarze wysłuchali trzymając w ręku świece gorejące.

II.

Gazeta francuska *L'Univers*, a za nią francuski dwutygodnik tercyarski wychodzący w Nimes w przydłuższym artykule z uznaniem podniosły jubileusz tercyarski, Ojca świętego przez polskich tercyarzy obchodzony, adres wygotowany itp.

O POJEDYNKU.

Raz po raz słyszymy o pojedynkach. Co gorsza, że tej zbrodni dopuszczają się ludzie zajmujący wysokie w społeczeństwie ludzkiem stanowisko. Zgorszenie stąd wielkie. Obraza Boża, poniewieranie prawami kościelnemi, lekceważenie klątwy kościelnej ciąży na wszystkich, którzy pojedynek przyjmują, na pojedynek wyzywają, pojedynkującym się asystują. Również oburza się uczucie katolickie na wszystkie pisma publiczne, które pojedynków nie karcą, lecz owszem pojedynki heroizmem zowią.

Piąte Boskie przykazanie wszystkich obowiązuje. Zakazuje ono ranić, zabijać siebie, lub bliźniego. Bóg tylko jest panem życia ludzkiego. Mord każdy rozmyślnie na sobie samym lub bliźnim popełniony, jest zamachem na najwyższą władzę Bożą, jest zbrodnią obrazy Majestatu Bożego. Również pojedynek taką samą jest zbrodnią i każdy pojedynkujący się jest zbrodniarzem. Karę śmierci może tylko prawowita wykonywać władza, a wiemy, jak sobie ostrożnie postępują sądy, nim kogo na śmierć osądzą. Monarchowie często też karę śmierci zamieniają na dożywotne więzienie. Żadna zaś władza chrześcijańska nie kaleczy żadnego zbrodniarza. Skądże przysługuje prywatnym ludziom kaleczyć bliźniego w pojedynku?

Na czem opiera się śmiałość, kiedy ktoś w pojedynku gotów jest zabić swojego bliźniego? Honor obrażony ma inne drogi do odwetu, na to są sądy. Sądom zaś na chrześcijańskiem prawie opartym nie wolno pozwalać na pojedynek, nie wolno winnych pojedynku uwalniać od słusznej kary. Jakoż to honor obrażony bywa przez pojedynek wynagrodzony? Azaż nie bywa często, że na honorze pokrzywdzony w pojedynku ginie, lub ciężką odnosi ranę. Jestże to rozum? Azaż

prawo natury, prawo Boskie, prawo św. ewangelii nie powinno być wyższem nad wszystkie nasze sądy i zapatrywania? Chrystus Pan, najświętszy za szyderców, bluźnierców, krzyżujących Go modlił się, a więc dał nam przykład, a więc nam za tym boskim przykładem iść należy. Cóż to za chrześcijanin, który nie naśladuje Chrystusa? Cóż to za syn Kościoła Bożego, który wbrew klątwie samemu Ojcu świętemu zastrzeżonej ośmiela się deptać wyroki i zakazy Kościoła? Pojedynek jest zwyczajem barbarzyńskim, pogańskim przez prawo natury, Boskie i kościelne potępionym.

Każdy zatem pojedynkujący się jest barbarzyńcą, podpada klątwie kościelnej samemu Papieżowi zastrzeżonej. A ta klątwa jest tylko słabym obrazem krzywdy, jaką pojedynkujący się wyrządza najświętszemu, najsprawiedliwszemu Majestatowi Bożemu. Klątwa kościelna jest mdłym wyrazem krzywdy wyrządzonej sobie lub bliźniemu.

Ktokolwiek zatem chce się nazywać człowiekiem rozumnym, chrześcijaninem, komu Bóg i Kościół jego jest drogim, kto nie chce być barbarzyńcą, gorszycielem publicznym i zabójcą siebie lub drugich, kto chce uniknąć pomsty Bożej,

niech odrazą przejmie się ku pojedynkom i niech nigdy nikogo na pojedynek nie wzywa, pojedynku nie przyjmuje, na plac pojedynku jako sekundant lub lekarz nie idzie. Obrażeni niech będą wyżsi nad obrażających, niech będą wspaniałomyślni względem swych wrogów, niech patrzą na obraz i przykład Chrystusa Ukrzyżowanego. Bóg będzie nagrodą wspaniałą dla każdego, który z miłości i czci Jego przebaczy bliźniemu. Opinia ludzka fałszywa, zbrodnicza, szkaradna pochwalająca pojedynek powinna ustąpić przed prawem natury, Bożem i Kościoła zakazującem surowo pojedynek.

Trzeci Zakon a odmiana społeczeństwa chrześcijańskiego.

Nie dość jest wpisać się do tercyarstwa i złożyć po roku profesyę, trzeba jak mówi Ojciec święty Leon XIII *dążyć do zaszczytu chrześcijańskiej świątobliwości* (w konstytucyi: Miłosierny Syn Boży r. 1883). Przez Trzeci Zakon powinny społeczeństwa wrócić do Jezusa Chrystusa. Ten powrót zaś inaczej wykonać się nie da,

tylko wtedy, jeśli każdy będzie ćwiczył się w cnotach, jakie nam Chrystus Pan w ewangelii podaje. A to ćwiczenie się w cnotach przyniesie nam zaszczyt, a o ten zaszczyt starać się powinni Tercyarze. Jeśli sam Ojciec święty w wyżej wspomnianej konstytucyi powiada, że Trzeci Zakon z natury swojej wiekami doświadczoną posiada dzielność ku zmianie obyczajów na sprawiedliwie nieskażone i zakonne to też konieczną jest rzeczą, aby Tercyarze całą duszą raz na zawsze rzucili się na pole wykonywania cnót, które im reguła podaje. Z naciskiem powtarzamy to, cośmy w miesiącu październiku w Dzwonku napisali (str. 291—2): Każdy tercyarz powinien dobrze znać każdy paragraf swojej reguły i sumiennie w życiu go zastósować. Wtenczas dopiero Trzeci Zakon przyczyni się do zmiany obyczajów na sprawiedliwe, nieskażone i zakonne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚĆ KOŚCIELNA.

Bł. Piotr Kanizyusz.

Ojciec święty Leon Papież XIII z oka-

zyi trzechsetletniej pamiątki błogosławionej śmierci Piotra Kanizyusza (21 grudnia 1597) T. J. wydał 1 sierpnia b. r. encyklikę, to znaczy pismo okólne do N. XX. Biskupów Austryi, Niemiec i Szwajcaryi. W tej encyklice oddaje Ojciec św. hołd pamięci Bł. Piotra Kanizyusza, który położył zasługi przed trzystu laty w obronie wiary katolickiej wobec napaści Lutra. Podobnej obrony sprawy katolickiej wymagają i dzisiejsze czasy. W szkołach czysto katolickich należy pracować nad czystością wiary. Rodzicom i Kościołowi należy przywrócić prawa słusznie się im należące w sprawie kształcenia i wychowywania młodzieży. Religia najpierwsze powinna zajmować miejsce. Nauczyciele i profesorowie powinni być przez Kościół mianowani.

Wiadomości z Palestyny.

Betfage.

Za górą Oliwną a przed Betanią do niedawna były ukryte pod ziemią ślady dawnego kościoła w Betfage, czyli jak

arabi to miejsce nazywają Bejtfadżi. Już O. Anzelm, bernardyn z Krakowa z początkiem XVI wieku o tej miejscowości wspomina. Św. Hieronim (382 — 404) również znał położenie tej wioski, która do kapłanów należała. W VI wieku Teodozy t. j. r. 530 pielgrzym także tę miejscowość opisał. Późniejsi pielgrzymi już o niej milczeli. W XVII wieku t. j. r. 1648 mamy jasny dowód, że Betfage było znanem OO. Bernardynom, i że dawno przedtem w dzień Palmowej Niedzieli urządzano stąd do Jerozolimy procesyę na pamiątkę uroczystego wjazdu P. Jezusa do miasta świętego. R. 1877 zpod ziemi wykopano kamień ogromny z napisami i malowidłami przedstawiającemi Łazarza wskrzeszonego i osobę Chrystusa na oślicy siedzącego. W trzy lata później Zakon nasz nabył ów grunt i ten kamień, a nad tem pamiątkowym kamieniem zbudował domek. W tym roku atoli mogli ten domek zamienić na kaplicę. Tym sposobem kapłani pielgrzymi będą już mogli odprawiać w tem świętem miejscu msze święte (S. François et la Terre s. Octobre 1897).

BIBLIOGRAFIA.

Nowy nakład regułek III Zakonu ukończony. Egzemplarz jeden kosztuje 3 centy czyli 6 feników. Adresować do Redaktora Dzwonka III Zakonu, Klasztor OO. Bernardynów w Krakowie.

Książka do nabożeństwa, do czytania na miesiąc listopad za dusze zmarłych wyszła już z druku. Egzemplarz kosztuje 1 złr. lub 2 marki pruskie. Nabyć można w Redakcyi Dzwonka. Adresować jak wyżej.

Niniejszy numer „Dzwonka" nie zawiera nic przeciwnego wierze św., sądzę że drukiem może być ogłoszony.

D. 19 października 1897.

X. Wojc. Siedlecki,
Cenzor ksiąg treści religijnej.

L. 4973.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Konsystorza Książęco-Biskupiego.

W Krakowie dnia 20 października 1897.

(L. S.) *† JAN*
Książę Biskup.

Kraków. — Drukiem W. L. Anczyca i Spółki.
Nakładem Zakonu OO. Bernardynów.

Prośby do Boga na miesiąc listopad.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Wszechmogący, Wieczny Boże! Przed Tronem Twego Miłosierdzia ze skruchą schyleni, prosimy Cię my dziatki III Zak. o te wszystkie łaski, o jakie różni tercyarze do Ciebie modły zanoszą. Racz nas wysłuchać, o dobry Jezu, przez przyczynę i dla zasług Niepokalanej Matki Twojej, błogosławionego Ojca naszego św. Franciszka i wszystkich Świętych Twoich, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu etc.

1. **P.** *Uroczystość WW. ŚŚ.* abs. jen.
2. **W.** *Dzień zaduszny.*
3. **S.** *Dzień z oktawy WW. SS.*
4. **C.** *S. Karola Boromeusza, SS. Witalisa i Agrikoli męcz.*
5. **P.** *Bł. Raynera, Heleny Enzelminy z Padwy.*
6. **S.** *Bł. Feliksy z Medy.*
7. **Niedz. 22 po Św.** *Bł. Bernardyna z Fossy.*
8. **P.** *Oktawa WW. SS. 4 Braci męczenników Sewera, Seweryana, Karpofora i Wiktoryna.*
9. **W.** *S. Teodora męcz.*
10. **S.** *S. Andrzeja Awellina. SS. Tryfona, Respictusza, Nimfy męczenników.*
11. **C.** *S. Marcina biskupa, S. Mennasa męcz.*
12. **P.** *S. Dydaka.* Odpust zupełny.
13. **S.** *S. Marcina papieża, męczennika.*
14. **Niedz. 23 po Św.** *Opieki Matki Bożej.*
15. **P.** *S. Gertrudy.*
16. **W.** *S. Agnieszki Assyskiej.*
17. **Ś.** *Bł. Salomei.*
18. **C.** *Poświęcenie Bazyliki SS. Apostołów Piotra i Pawła.*
19. **P.** *S. Elżbiety król. węg.* Odpust zupełny. *S. Poncyana.*
20. **S.** *S. Felixa Walezyusza.*

21. **Niedz. 24 po Św.** *Ofiarowanie N. Maryi P.* absolucya jener.
22. **P.** *S. Cecylii P. i M.*
23. **W.** *S. Klemensa, papieża i męczennika.*
24. **S.** *S. Jana* od *Krzyża i S. Chryzygona.*
25. **C.** *S. Katarzyny P. i M. Elżbiety Bony.*
26. **P.** *S. Leonarda z Portu Maurycego. S. Piotra Alexandryjskiego M. B.* Odpust zupełny.
27. **S.** *S. Delfiny Panny.*
28. **I Niedziela Adwentu.** Odp. zupełny.
29. **P.** *Wilia do św. Andrzeja. Uroczystość WW. ŚŚ trzech sarafickich Zakonów.*
30. **W.** *S. Andrzeja ap.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: O. Norbert Golichowski.